

CENA: 500 zł, (004)

6 października 1991 roku



Pismo dla harcerek i harcerzy Okręgu Wielkopolskiego ZHR





GAWĘDA



Zastępowym, którzy stali się drużynowymi.

Pamiętam tak, jakby było to wczoraj.

Co roku spotykaliśmy się na zlocie zastępów drużyn zaprzyjaźnionych, wtedy akurat w Łopuchówku.

Jednego razu, po ogłoszeniu ciszy nocnej, wszyscy instruktorzy udali się w pobliże kręgu ogniskowego naszego zlotu. Tego wieczoru Druh J. miał być przyjęty do grona instruktorskiego.

Druh J. przy płonącym ognisku wypowiedział bardzo ważne słowa, którymi potwierdził to, iż stał się instruktorem harcerskim. Każdy z obecnych wrzucając do ognia gałązkę mówił mu krótkie życzenie. Moje brzmiało: "Pamiętaj, kiedyś byłeś jednym z nich".

Tak, Drogie Druhny i Druhowie!

Nikt nie stanie się instruktorem harcerskim (takim z prawdziwego zdarzenia) jeśli nie był zuchem, harcerzem. Pierwszym poważnym krokiem, by być instruktorem, jest pełnienie funkcji zastępowego. Jeśli ktoś jest w tym dobry, to może później będzie przy-

bocznym, no i wreszcie drużynowym - instruktorem.

Jak być dobrym zastępowym?

Tonit trudnego, przepraszam, tzn. "dla chcącego nic trudnego". Odsyłam Was do KĄCIKA ZASTĘPOWEGO. Czytajcie go - warto. Czytajcie i porównujcie, zmieniajcie się, pracujcie nad sobą. Nie dajcie się prześcignąć swoim słabościom, różnym trudnościom i problemom, bo takich będzie wiele. Rozmawiałem dzisiaj z kimś, kto powiedział, że pracuje nad sobą już 30 lat i jeszcze tak wiele mu brakuje, ale wciąż pracuje.

Być zastępowym - to najlepszy czas życia w drużynie. Czas najdziwniejszych pomysłów i szalonych spraw.

Kiedy po raz pierwszy zostałem zastępowym (zostałem wybrany przez drużynową - tak wtedy było, ech!), kolega, któremu na tej funkcji zależało, chciał w zamian ofiarować mi kalkulator. Do dzisiaj nie wiem co mną kierowało, gdy odpowiedziałem krótko - nie.

Wy pewnie nie pamiętacie, ale był taki czas, kiedy zastępowi nie mieli na kim się wzorować, nie mieli skąd czerpać tego, co potrzebne jest zastępowemu. Po prostu, nie mieliśmy prawdziwych drużynowych.

Wy macie, macie wspaniałych drużynowych. Patrzcie więc i bierzcie wzór, już niedługo ich zastąpicie. Przecież oni byli kiedyś zastępowymi.

Przemysław Stawicki



KĄCIK ZASTĘPOWEGO



Z pewnością ciekawi Cię co tam słychać w zastępie "Puchaczy". Otóż chłopcy poznali już nieco życia harcerskiego, zdobyli pierwsze sprawności...

Na jednej z cotygodniowych zbiórek dh Tomek podsunął im pomysł, że mogliby wymyślić okrzyk zastępu. Marek i Andrzej spojrzeli na siebie zdziwieni, Waldek i Filip uśmiechnęli się lekko, Sławek zapytał - co to jest? Zastępowy wyjaśnił im i wspólnie wymyślili okrzyk: "Puchacze! Na łów!, Puchacze! Na łów!, Puchacze! Na łów! Na łów! Na łów!". Chłopcy nie byli do tego przekonani, ale zastępowy odtąd tylko w ten sposób zwoływał ich zbiórkę i z czasem przywiązali się do niego. Pewnego razu na zbiórce drużyny zauważyli, że inne zastępy mają swoje proporce. Po naradzie

postanowili samodzielnie uszyć taki proporzec. Wspólnie z drużynowym wyznaczyli zadania jakie mają spełnić. Gdy je wykonali, na jednej ze zbiórek drużynowy uroczyście wręczył zastępowi jego proporzec.

W ten sposób "Puchacze" miały już swój własny okrzyk i proporzec. Wytworzył się "duch zastępu" - coś co łączy harcerzy.

Obrzędy: nazwa, okrzyk, proporzec, godło - scalają zastęp, tworzą właściwą atmosferę. Zastęp wie, że posiada coś własnego, niepowtarzalnego - czuje, że jest zastępem.

Maciej Garbarczyk

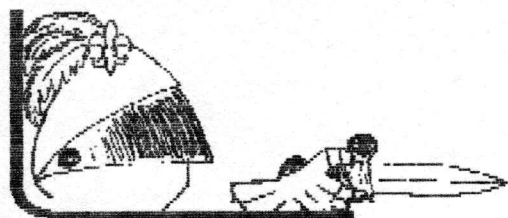
UWAGA!!!

DWA KONKURSY Z NAGRODAMI!

1. Konkurs na wspomnienia z tegorocznego obozu harcerskiego (maksymalnie 2 strony zeszytu).
2. Konkurs na refleksje z I Pieszej Pielgrzymki Harcerskiej na Jasną Górę (maksymalnie 2 strony zeszytu).

DWA KONKURSY Z NAGRODAMI!

UWAGA!!!



HISTORIA

27.09.1605 - zwycięska bitwa wojsk polskich nad wojskami szwedzkimi pod Kircholmem. Polskich żołnierzy prowadził do boju hetman Stefan Żółkiewski.

16.09.1668 - Jan Kazimierz - Król Polski, ustępuje z tronu królewskiego w wyniku nieporozumień ze szlachtą.

12.09.1683 - wspaniałe zwycięstwo Króla Jana III Sobieskiego nad wojskami tureckimi Kara Mustafy pod Wiedniem, zwane również popularnie "odsieczą wiedeńską". Załamanie potęgi tureckiej w Europie.

06.09.1764 - koronacja ostatniego Króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego.

01.09.1939 - najazd wojsk hitlerowskich na Polskę. Początek II wojny światowej.

01-07.09.1939 - bohaterska obrona Westerplatte - polskiej placówki wojskowej pod dowództwem mjr Henryka Sucharskiego.

09-22.09.1939 - Bitwa nad Bzurą - największa bitwa kampanii wrześniowej. Udział Armii "Poznań" i części Armii "Pomorze" pod dowództwem gen. Tadeusza Kutrzeby.

17.09.1939 - łamiący wszelkie paktów międzynarodowe, najazd wojsk radzieckich na Polskę.

27.09.1939 - powstanie organizacji podziemnej Służby Zwycięstwu Polsce, zaczątku Polskiego Państwa Podziemnego.

- powołanie do życia konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego, pod kryptonimem "Plan" i "Szare Szeregi".

17 września

Podczas gdy Polska swymi niedużymi siłami dzielnie stawiała czoła najeźdźcy zza zachodniej granicy, dnia

17 września 1939 roku od wschodu wkroczyła Armia Czerwona. "Uzasadnienie" tego czynu zostało przedstawione w nocy przekazanej przez rząd radziecki ambasadorowi polskiemu w Moskwie:

... Polska straciła swoje okręgi przemysłowe,
... Warszawa, jako stolica, nie istnieje,
... Rząd Polski uległ rozkładowi
... Państwo polskie i rząd faktycznie przestało

istnieć. Dlatego też straciły ważność traktaty zawarte między ZSRR a Polską. ZSRR nie może w tej sytuacji zachować neutralności".

Jednocześnie nota zapowiadała, że rząd radziecki podejmie wszelkie działania, by ludność polska zamieszkująca tereny zajęte przez Armię Czerwoną, mogła prowadzić pokojowe życie - co nie wykluczało, jak się później okazało, "pokojowego życia lub jego utraty w łagrach i więzieniach".

opr. Marcin Stawicki

ŚWIETNA PRZESZŁOŚĆ ORGANIZACJI HARCEREK

Gdy patrzymy na dzieje Organizacji Harcerki przed II wojną światową, musimy od razu zauważyć w jaki sposób rosła liczba drużyn, harcerki i instruktorek.

A oto przykład - w roku 1922 działały w Chorągwi Wielkopolskiej 43 drużyny harcerki, do których należało 1376 dziewcząt, po dziesięciu latach (1932 r.) było 147 drużyn i 3538 harcerki, zaś z ostatniego spisu (1936 r.) wynika, że do Organizacji należało 6889 osób. Można śmiało stwierdzić, że w ciągu czterech lat liczba harcerki wzrosła podwójnie. Jeśli nie zauważacie w tym nic dziwnego, to zastanówcie się jak licznie wzrosła Wasza drużyna na przestrzeni czterech lat i rozglądnijcie się, ile w tym czasie powstało nowych drużyn. Teraz chyba rozumiecie, jak bardzo zaskoczyły mnie statystyki przedwojenne.

Harcerstwo przedwojenne musiało być szalenie atrakcyjne. Nawet z dokumentów można odczytać zapal, z jakimi harcerki zdobywały sprawności i stopnie - w niektórych hufcach każda harcerka zdobyła po pięć sprawności. Dużym powodzeniem cieszyły się kursy organizowane dla dziewcząt prowadzących drużyny harcerskie lub zuchowe, a także wyjazdowe kursy zastępowych. Dowiadujemy się także o mnogości sportów uprawianych przez całe drużyny. W spisie znajdujemy harcerki uprawiające: "gimnastykę, gry sportowe, lekkoatletykę, pływanie, strzelanie, marsze, narciarstwo, wioślarstwo, kolarstwo, saneczkowanie" i inne.

Wśród wielu drużyn i kręgów starszoharcerskich istniała drużyna żeglarek o nazwie "Zaby". Harcerki zarabiała na kupno swych żagliówek, a później prawdziwego morskiego jachtu. Pływały najpierw na Jeziorze Kierskim, a po kupnie żagliowca - do Szwecji. Drużyny nazywały swą "łajbę" "Grażyna", a w gazetach

pisano, że jest to pierwszy w Polsce jacht organizacji kobiecej". Nie trzeba chyba dodawać, że wszystkie dziewczęta zdobywały kolejne stopnie żeglarskie, a ich drużynowa była pierwszą w Polsce kobietą ze stopniem kapitana.

Ważną dziedziną pracy harcerskiej była opieka nad dziećmi, prowadzenie świetlic i w końcu - zakładanie drużyn zuchowych. Od 5 gromad w roku 1923 doszło do działalności 58 drużyn zuchowych w 1936. Ruch zuchowy był silny nie tylko liczbą drużyn - miał bardzo dobre i pełne pomysły instruktorki, które w roku 1934 utworzyły I Hufiec Zuchowy w Poznaniu.

Chciałabym jeszcze powiedzieć parę słów o tym jak działała organizacja. W Wielkopolskiej Chorągwi Harcerek w r. 1933 było 26 hufców. Były to w większości hufce działające poza Poznaniem, a ich siedzibami były np.: Krotoszyn (2 hufce), Leszno, Nowy Tomyśl, Śrem, Pleszew. W Poznaniu działało 7 hufców: 3 harcerek, 2 zuchów, 1 starszoharcerski i 1 obejmujący Luboń,

Zabikowo, Wiry, Swarzędz, Pobiedziska, Kostrzyn, Buk, Oborniki, Szamotuły. Tu znowu podzielę się z Wami refleksją - ile dziś istnieje drużyn poza Poznaniem? Ile powstało ostatnio?

Na tym kończę kilka myśli o historii harcerstwa żeńskiego, bowiem rok 39 był jego faktycznym kresem. Mogę tylko powiedzieć - Mile Druhny! Taka przeszłość zobowiązuje... A co my na to?

Danuta Solińska

PS. Niedługo ukaze się książka z dokumentami na ten temat:

hm. Danuta Szulczewska: Wielkopolska Chorągiew Harcerek 1912-1939

Zapraszam też na spotkanie ze wspaniałą Autorką: 30.10 i 27.11 o godz. 17.30 ul. Nad Seganką 8 (obok VII LO). Rozmawiamy o przeszłości, aby wiedzieć co robić teraz.

D.S.



DUSZPASTERSTWO

"Duch tchnie kędy chce." Nie wiesz dnia ani godziny, gdzie i co będziesz robił. Tak bywa w życiu zakonnym. I tak stało się z moją osobą. Nigdy nie myślałem, że będę pracował w duszpasterstwie harcerskim w Poznaniu. O tym nawet mi się nie śniło. No, ale stało się. Czy żałuję? - chyba nie. - Dlaczego? Już w pierwszym momencie zauważyłem, że idea harcerska jest wspaniałym odbiciem rewolucyjnych zasad ewangelicznych. Co więcej, powiedziano mi wprost, iż harcerz to osoba więcej wymagająca od siebie, pracująca nad sobą, swoim charakterem.

Myślę sobie, w takim towarzystwie można coś zrobić, takim ludziom można zaufać. Stąd moje pierwsze do Was słowa.

Mile wspominam pierwszą Mszę św. harcerską we wrześniu. Chyba bez specjalnego zaproszenia z mojej strony (jak mógłbym to uczynić, przecież jestem "nowy i zielony") będziemy spotykać się na wspólnej modlitwie, przyjmując Słowo Boże jako bodziec, umocnienie i drogowskaz w codziennym postępowaniu.

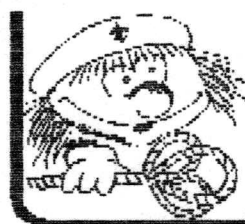
Jestem do dyspozycji wszystkich. Wiecie gdzie

mieszkam?! Do całości dodaję nr telefonu: 52-92-93 w.25. Spowiadam w każdy wtorek.

Z mojej strony na dzisiaj tyle wystarczy. Ciekawy jestem co reprezentuje każda z Waszych drużyn? Życzę wszystkim realizacji starej dewizy "Czuwaj" w każdej chwili w każdym miejscu.

Błogosławię wszystkim Waszym dobrym poczynaniom i serdecznie pozdrawiam.

*o.Damian Najświętszego Sakramentu,
karmelita bosy*



DOMATOR

" Dekalog przetrwania "

1. Gdy wybierasz się gdzieś, przygotuj się starannie i działaj rozsądnie. W ten sposób unikniesz wielu kłopotów, lub je ograniczysz.

2. Staraj się zawsze wiedzieć gdzie jesteś. Jeśli to wiesz - wiesz także, którędy i dokąd iść. Nie trać więc orientacji.

3. Możesz znacznie więcej niż ci się wydaje. Nie poddawaj się nigdy.

4. Pamiętaj że z każdej sytuacji możesz znaleźć wyjście - jeżeli sądzisz, że go nie ma, to tak tylko ci się wydaje.

5. Nie czekaj, każde działanie jest lepsze niż brak działania.

6. Jeżeli spieszysz się - usiądź i pomyśl spokojnie. Szybko nie znaczy bezmyślnie.

7. Analizuj plany przed ich wykonaniem, pamiętaj, że mokry, głodny i zmarznięty jesteś zwykle głupszy niż

suchy, najedzony i ogrzany.

8. Uważaj, co się dzieje dookoła. Niebezpieczeństwo przewidziane jest mniej niebezpieczne.

9. Jesteś mokry - znajdź lub zbuduj schronienie, głodny - ugotuj coś do jedzenia, zmarznięty - znajdź sposób na ogrzanie.

10. Wyruszyłeś w towarzystwie, w takim samym masz wrócić. Inni mogą być słabsi od ciebie, kieruj nimi i dbaj o nich.



KRONIKA WYDARZEŃ



Pielgrzymka - czas i wspólnota gdzie można modlić się i pogłębić swą wiarę.

Wytrwałość.

Jeden z ostatnich etapów. Jest gorąco. Doganiam właśnie małą grupkę dziewcząt. W chodzimy na wzniesienie, przez które droga prowadzi do bliskiego już miejsca noclegu. Parę małych grupek zostało z tyłu. Trzeba je "podholować" do kolumny - nawet tym słabszym idzie się lepiej w jednej kolumnie. Wymaga ona utrzymania tempa, ale jednocześnie w tym pomaga. No! Druhu! a może pościgalibyśmy się, kto pierwszy do kolumny. Udało się. Co prawda, dość pokracznie, ale dobiegliśmy i mówiąc szczerze o mało co nie przegrałem. Serdecznie uściskałem jej dłoń.

Co zrobić z dokuczliwymi odciskami i asfaltuwami*? Posiadacze tych przymiotów wiedzą doskonale, że każdy krok to nie tylko ból zmęczonych mięśni, ścięgien, stawów, ale jeszcze ból chorych miejsc. Jedna z druhen męczyła się przez parę kolejnych dni, musiano ją nawet podwieźć. Nie poddała się jednak i wygrała. Przewyciężyła chorobę i siebie samą dzięki prostej receptce: "NIE PRZEJMUJ SIĘ I IDŹ NAPRZÓD".

Idziemy szczerym polem. Słońce jest w zenicie. Polecenie służby medycznej brzmi jednoznacznie: "Włożyć nakrycia głowy". Jego wykonania pilnują drużyny "sanitariuszki" - bardzo skrupulatnie. Nie wymigasz się. Jest bardzo gorąco. A nasi księża i klerycy (z jednym wyjątkiem) idą w sutannach i habitach. I doszli.

A może to nie była zwykła wytrwałość dla wytrwałości, ale coś więcej - umartwienie. Może?

Motywacja.

Zastanawiam się czasem co zdopingowało tych ludzi do pielgrzymowania. Chęć bycia w grupie, doświadczenie kolejnej przygody, zobaczenie jak to jest na pielgrzymce. Chyba każdego, któraś z tych wartości pociągała. Sądzę jednak, że było coś jeszcze, coś być może małego, coś co pomogło iść... - "Wierzę w Boga, Ojca...". "I wysłuchał Pan wołania ludu swego."

Jeden z druhów zwierzył się, że jego gospodyni, z któregoś tam noclegu, prosiła, by zamówił na Jasnej Górze Mszę św. w intencji jej bliskich. Wspomniany druh ofiarował część swego pielgrzymkowego trudu w tej intencji. Myślę, że każdy szedł do Matki nie tylko ze swymi własnymi problemami, ale również troszczył się o bliskich i znajomych.

Pielgrzymka jest miejscem gdzie i czasem, w którym człowiek zmagą się ze słabościami ciała, ale w pierwszym rzędzie - z chemością ducha.

Przemysław Strzyżyński



INFORMACJE OGŁOSZENIA REKLAMY

Poznański Związek Drużyn Harcererek

1. Rozkaz L 3/91 Komendantki PZDH

Przyjmuję do Związku:

- 7 PDH "Watra" z drużynową dh. phm. Danutą Solińską

- Gromadę Zuchową "Leśne Skrzaty" z przewodniczką dh. pwd. Marleną Bukowską

2. Dnia 11.09 br. dh. pwd. Ewa Joachimiak zrezygnowała z prowadzenia PZDH-k. Nową komendantką została dh. phm. Danuta Solińska.

3. 30.10 - godz. 17.30 ul. Nad Seganką 8 (obok VII LO) odbędzie się spotkanie z dh. hm. Danutą Szulczewską na temat historii Organizacji Harcerzy. Zapraszamy zastępowe, harcerki starsze i instruktorki.

4. Dyżury Komendy PZDH-k: w siedzibie na Os. Rzeczypospolitej 14/15 Poznań, tel. 790-413, w środy 19.00-20.00 i piątki 18.00-20.00.

Poznański Związek Drużyn Harcerzy

1. W PZDH-y zawiązały się i rozpoczęły działalność:
 - Gromada Wodzów Zuchów "Wilcze Kły" - kontakt: dh Mariusz Szatkowski
 - Krąg Drużynowych Harcerskich "Korzenie" - kontakt: dh Leszek Rząsa
 - Krąg Wędrowników, którzy podjęli akcje:
 - * remontu Pomnika Harcerzy na Malcie do 1.11 br.
 - * "Rodziny Rodzinom - Boże Narodzenie '91" - wysyłanie paczek polskim rodzinom na Litwie.
 - Komisja Stopni Harcerskich
2. Przeprowadzono kategoryzację drużyn, wyniki podamy później.
3. 20.10 - komendant PZDH-y zaprasza wszystkich instruktorów na korty tenisowe na Gołębiniu. Prosi, aby zabrać piłki i rakiety. Zbiórka godz. 10.00 przy pętli autobusu 64 na Gołębiniu.
4. 2.11, godz. 10.00 - odbędzie się konferencja dla harcerzy pełniących funkcje instruktorskie i wędrowników na temat programu. Chętni proszeni są o kontakt z komendantem dh. phm. Jarosławem Szymczakiem.
5. Dyżury Komendy PZDH-y w każdą środę w godz. 18.30-20.00 w siedzibie na Os. Rzeczypospolitej 14/15 Poznań, tel. 790-413.

Inne

1. Zawiązano Harcerski Sztab Akcji "RODZINY RODZINOM - BOŻE NARODZENIE '91" z siedzibą na Os. Rzeczypospolitej 14/15 Poznań, tel. 790-413 oraz sztaby środowiskowe:
 - Sztab Środowiska "Bractwa Wędrowniczego" Klub Inteligencji Katolickiej, ul. Klin 9 Poznań, dyżury w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18.00-19.00

- Sztab Środowiska Drużyn Harcerskich "Orleń", Os. Rusa 135 A Poznań, dyżury od poniedziałku do piątku w godz. 18.00-20.00

- Sztab Środowiska Drużyn Harcerskich "Winogrady". Os. Kosmonautów 20 F, dyżur w poniedziałki i piątki w godz. 18.00-19.00.

Oto tekst Apelu:

APEL DO POLSKICH RODZIN

Polacy mieszkający na Litwie znajdują się w potrzebie. Utwierdzmy ich w przekonaniu, że są częścią Narodu Polskiego, że ich losy nie są nam obojętne. Przez długie lata polskie rodziny w ZSRR samotnie zmagaly się w walce o zachowanie narodowej tożsamości. Teraz mamy okazję, aby naszą postawą potwierdzić sens ich heroicznych wysiłków o podtrzymanie polskości.

Celem naszej akcji jest pomoc w przekazaniu paczek żywnościowych wraz z listami od rodzin w Polsce dla rodzin na Litwie. Organizujemy zbiórki pieniędzy - proponujemy od każdej rodziny 50.000,- zł - na zakup produktów żywnościowych do paczki dla konkretnej polskiej rodziny na Litwie.

Przygotowane w Poznaniu paczki żywnościowe zostaną transportem samochodowym dostarczone na Litwę i tam za pośrednictwem parafii Kościoła Katolickiego przekazane polskim rodzinom. Do paczek chcemy dołączyć listy ofiarodawców, które umożliwią nawiązanie bezpośredniego kontaktu między rodzinami, a naszej pomocy nadadzą bardziej ludzki, braterski charakter.

Mamy nadzieję, że mimo trudnej sytuacji ekonomicznej polskie rodziny potrafią być solidarne w potrzebie i tym, co mają dzielić się z rodakami jeszcze bardziej potrzebującymi.

2. 13.10 - o godz. 16.00 Msza św. harcerska u OO. Karmelitów.

3. noc 19/20.10 - Wielka Niespodzianka dla Instruktorów.

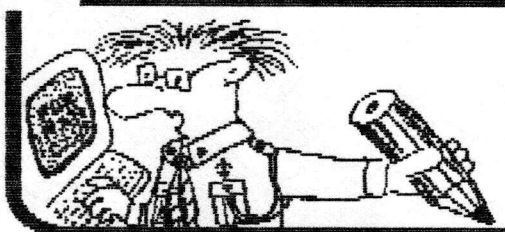
4. 27.10 - wybory parlamentarne oraz

Zapraszamy na wspominki popielgrzymkowe, które odbędą się w Domu Księżych Chrystusowców w Poznaniu na Ostrowie Tumskim przy ul. Panny Marii 4. Rozpoczęcie o godz. 15.00 Mszą św. Bardzo prosimy o przyniesienie ze sobą posiadanych zdjęć i slajdów. Dziewczęta przynoszą (oczywiście obowiązkowo!) ciasto.

Ks. Krzysztof Antoń z Komendą i Pieszej Pielgrzymki Harcerskiej na Jasną Górę

NASZYWKI "ZHR"

- można kupić u dh Jarosława Szymczaka, patrz dyżury Komendy PZDH-y. Cena: do 30 sztuk - 5000,- zł, od 30 sztuk - 3000,- zł.



REDAKCJA

Redaguje zespół: Izabella i Justyna Kielczewskie, Anna Tatarkiewicz, Maciej Garbarczyk, Radosław Niełacny (sekr.), Michał Paszkowski, Marcin Stawicki (red.nacz.) oraz stali współpracownicy.

Siedziba "POZNAŃCZYKA": Os. Rzeczypospolitej 14/15 Poznań, tel. 790-413 w każdą środę w godz. 18.00-20.00
Sekretariat: Os. B. Chrobrego 41/7, 60-681 Poznań, tel. 22-68-22.

"POZNAŃCZYKA" mogą zamawiać i prenumerować wszyscy, cena egzemplarza 500,- zł.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY